

KOMUNIKAT: PIETA Z MIEŁĘCINA. POSZUKIWANIA KORZENI TRADYCJI SKRZATUSKIEJ

Wiosna 2023 r. przyniosła nowe informacje o ciekawym przykładzie rzeźby Matki Bożej Bolesnej w środowisku wałecko-pilskim. Korespondencja z WKZ w Szczecinie i wymiana dokumentacji przypomniła obecną w Tucznie XVIII-wieczną Pietę, która pochodzi z Mielęcina. Znajdowała się w drewnianym kościele z II połowy XVIII w., który spłonął w 1949 r., a figura, po długim okresie przechowywania w Muzeum Wałeckim, w 1970 r. znalazła się w Tucznie. Przechowywana obecnie na plebanii barokowa Pieta potrzebuje pilnej ekspertyzy i opieki konserwatorskiej oraz rozmowy o dalszym sposobie jej ekspozycji.

Kontekst duszpasterski trwającej w diecezji peregrynacji kopii cudownej figury skrzatuskiej skłania do poszukiwań historycznych w obszarze ikonografii średnio-wiecznej tradycji rzeźby Matki Bożej Bolesnej między Wielkopolską i Pomorzem. Te poszukiwania będą wkrótce przedmiotem szerszego opracowania. Tymczasem porównanie XVI-wiecznych figur Piety z Tuczną, Miłogoszcy, gdzie znajduje się płasko-rzeźba Piety, oraz oczywiście najbardziej rozpowszechnionego wizerunku cudownej Matki Bożej w skrzatuskim sanktuarium przynosi ciekawe obserwacje co do pokrewieństwa artystycznego oraz wzajemnych zależności ikonograficznych.

Szczególne zainteresowanie dotyczy kształtu i kolorystyki Skrzatuskiej Piety, które zmieniały się wielokrotnie w ciągu wieków. Nie wiadomo, jakich szkód doznała figura czczona w mieleńskim świątyni podczas protestanckiego napadu i grabieży w 1575 r. Nie wiemy też, kto i kiedy dokonał kilku późniejszych radykalnych napraw i przeróbek. Dopiero badania poprzedzające konserwację rzeźby przed jej papieską koronacją w 1988 r. ujawniły w pracowni Andrzeja Paczesnego w Sopocie, że szczególnie ciało Chrystusa dość istotnie uległo zmianie na skutek wykonania z prostego materiału dłoni, nóg, szyi oraz dłoni Maryi. Konserwator twierdzi także, że głowa Zbawiciela jest elementem wtórnym. Po jego pracach kształt figury uległ znacznym zmianom, a zaproponowana polichromia odbiegała znacznie od tradycyjnej kolorystyki średniowiecznych figur maryjnych. Dopiero po 25 latach kolejne kompleksowe badania w warszawskiej pracowni ASP przyniosły rozwiązania oparte na nowoczesnych badaniach drewna i pigmentów. Zaproponowano wówczas obecną redakcję barwną rzeźby Skrzatuskiej Piety (2013).

Dalsze poszukiwania mogą dotyczyć korzeni warsztatowych najsławniejszej figury w diecezji poprzez studium porównawcze w kolekcjach muzealnych Pomorza i Wiel-

¹ Ks. mgr lic. Henryk Romanik – proboszcz katedry pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Koszalinie, diecezjalny konserwator zabytków; ORCID: 0000-0002-1768-1979, e-mail: romanik@koszalin.opoka.org.pl.

kopolski oraz świątyniach Polski i Europy. Liturgia wyrastająca ze średniowiecznej mariologii pasyjnej i tradycja ikonograficzna XIII stacji Drogi Krzyżowej, jako zdjęcie z krzyża i grupa opłakiwania, zaowocowały kompozycją Piety jako „symbolicznej lamentacji” Matki nad ciałem zmarłego Zbawiciela. Sięgnięcie po poezję pasyjną (*Stabat Mater* Iacopone da Todi) i tekstów misteriów (*Carmina Burana*) może przynieść nowe impulsy dla tworzenia współczesnych form modlitewnych i paraliturgicznych. Tak oto pomiędzy Mielecinem, Miłogoszczą, Tuczmem i Skrzatuszem zapraszają nas do medytacji cenne obrazy wielkopiątkowej modlitwy żałobnej, która poprzedziła radości wielkanocne i żar Wieczernika.